Zajęcia 04.06.2020

**Witam tygryskową rodzinę!**

Dzisiejsze zajęcia przypomną wam wasze prawa.

Zadanie 1.

Posłuchajcie opowiadania O. Masiuk. *„Prawa dzieci”.*

Marysia usiadła zrezygnowana.

– Nie wiem, jak to jest być Pakiem – powiedziała do mnie. – Ale być dzieckiem jest bardzo, bardzo trudno.

– Naprawdę? Myślałem, że to przyjemność. Marysia pokręciła głową.

– Niczego ci nie wolno. Nie masz do niczego prawa. Nie jesteś normalnym człowiekiem.

– Ja nie jestem. Ale wydawało mi się, że ludzie-dzieci mają całkiem nieźle – rzekłem.

– To nieprawda – westchnęła Marysia i pobiegła bawić się z Martą. Dużo o tym myślałem. Poszedłem do Jacka, bo on jest bardzo mądry.

– Jacku, jak to jest być dzieckiem, dobrze czy źle? – zapytałem.

– Słabo – odpowiedział Jacek. – Niczego ci nie wolno. Tylko zakazy: nie rób tego, nie rób tamtego.

– A co wolno? – chciałem się dowiedzieć. Jacek pomyślał chwilę:

– Czy ja wiem... chyba nic.

Nie wyglądało to wszystko za dobrze. Popatrzyłem, jak dzieci się bawią. Były bardzo dzielne, zachowywały pogodę, mimo iż niczego nie mogły i nie miały żadnych praw. Następnego dnia pani powiedziała, że zaczniemy czytać nową książkę, o Januszu Korczaku. Powiedziała, że to był taki człowiek, który rozumiał, że dziecko jest tak samo ważne jak dorosły, i uważał, że dzieci powinny mieć swoje prawa. Nie wiem, jak pani to robi, ale zawsze czytamy takie książki, które pasują do naszych rozmów. I czytała nam, jak Korczak prowadził dom dla sierot i jak podpisywał z dziećmi umowy, i płacił im, jeśli dotrzymywały umów. Na przykład ktoś oświadczał, że nie będzie się złościł przez tydzień, i Korczak zapisywał to w zeszycie. To była umowa. Mówił, że dzieci trzeba traktować poważnie, tak samo jak dorosłych.

– Tamte dzieci miały dobrze – powiedziała Marysia. – Nam nic nie wolno.

– Naprawdę tak myślisz? – zapytała pani.

– Oczywiście. Moja mama zawsze mówi, że się mylę – powiedziała z goryczą Marysia.

– Mój tata też – dodał Staś.

– Najbardziej moja babcia tak mówi! – krzyknął Witek.

– A w jakich sprawach się mylicie tak bardzo? – zapytała pani.

– Ja mówiłam, że powinniśmy jeść lody codziennie – odpowiedziała Marysia.

– Ja, że lepiej byłoby jechać na wakacje w góry niż nad morze – wyjaśnił Staś.

– Rodzice o tym z wami dyskutują? – zapytała pani.

– Pewnie, że tak. Spróbowaliby nie – zakrzyknął Staś. – W końcu mamy coś do powiedzenia.

– I słuchają waszego zdania? – chciała dalej wiedzieć pani.

– Wiadomo – powiedziała Marysia. – Przecież mamy prawo powiedzieć, co myślimy. Pani o nic już nie zapytała, za to zrobił to Witek:

– Czy to koniec czytania? Bo chciałbym się pobawić w pociąg. Mogę?

– Tak, koniec. Możecie iść się bawić, jeśli chcecie – powiedziała pani. I wszyscy pobiegli. Tylko ja zostałem, bo nie mogłem zrozumieć, jak to jest z tymi prawami dzieci.

Porozmawiajcie na temat opowiadania:

- *Jaki problem miała Marysia?*

- *Dlaczego dzieci uważały, że nie mają żadnych praw?*

- *Co to znaczy „mieć do czegoś prawo”?*

- *Jakie prawa mają dzieci?*

- *Jakie prawa mają dorośli?.*

Zadanie 2.

Zabawa z balonami. Nadmuchajcie samodzielnie balonik. Narysujcie na balonie twarze wyrażające wybrane emocje. Pobawcie się w dowolną zabawę taneczną przy muzyce.

<https://www.youtube.com/watch?v=6VCI9BKnzDo>

Jeśli nie macie balonika możecie potańczyć z lalką, misiem, szarfą z bibuły, chustą.

Zadanie 3.

 Obejrzyjcie film . Porozmawiajcie na temat praw dziecka.

<https://www.youtube.com/watch?v=f4tbWJo02q4>

Omówcie wspólnie z rodzicem treść obrazków.

 

 Rodzicu zapoznaj swoje dziecko z instytucją Rzecznika Praw Dziecka i numerem Dziecięcego Telefonu Zaufania: 800 12 12 12.

*Rzecznik stoi na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina.*

***Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka****(800 12 12 12) – telefoniczna linia interwencyjna dla****dzieci****i młodzieży. Działa całodobowo i bezpłatnie. Jest zarówno****telefonem zaufania****, jak i pełni rolę****telefonu****interwencyjnego.*

Zadanie 4.

Trochę pomęczyłam wasze głowy to teraz czas na gimnastykę.

Zapraszam wszystkie dzieci do dowolnych zabaw na świeżym powietrzu. W zabawie  wykorzystajcie przybory gimnastyczne i zabawki: skakanki, obręcze, piłki, kręgle itp. Omówcie wspólnie z rodzicami zasady korzystania z przyborów gimnastycznych i zabawek znajdujących się np. na placu zabaw. Zachęćcie do wspólnej zabawy innych domowników.

Proponuję również pójście na spacer - poobserwujcie zmiany w przyrodzie.

Zadanie 5.

Po gimnastyce na podwórku proponuję zabawę ***„Prawda- nieprawda”.***Zabawa ta, ćwiczy logiczne myślenie. Zaproś rodzica, aby przeczytał Ci poniższe stwierdzenia. Jeśli zdanie będzie prawdziwe - zaklaszcz dłońmi, jeśli natomiast będzie nieprawdziwe - tupnij nogą w podłogę. Oto przykładowe stwierdzenia:

*- Nikt nie może zmuszać mnie do robienia złych rzeczy.*

*- Mogę zmusić kolegę, żeby grał ze mną w piłkę.*

*- Nikt nie może czytać moich listów bez mojego pozwolenia.*

*- Mogę bawić się z kolegami/ koleżankami, które lubię i sobie wybiorę.*

*- Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zaciekawi.*

*- Mam prawo do tajemnic i własnego zdania.*

*- Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić i bić.*

Na pewno świetnie sobie poradziliście Kochane tygryski. W nagrodę za wytrwałą pracę znalazłam wam obrazek Indianina do pokolorowania. Życzę wesołego dnia.

Małgorzata Cebula

 